

Męczyzna „estetyczny”



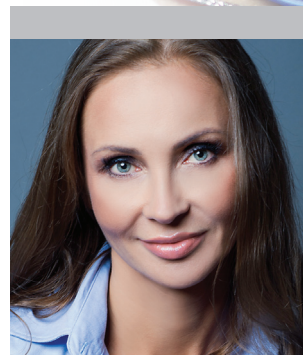
Męczyzna w gabinecie medycyny estetycznej już nie dziwi, a lekarze przyznają, że liczba odwiedzających takie gabinety panów rośnie z roku na rok. Coraz większa świadomość tego, jak istotny jest dobry wygląd, obala mit, że to, co estetyczne, jest mało męskie. Intensywna praca, duża aktywność fizyczna oraz stres powodują zmiany na twarzy, pojawiające się jako pierwsze oznaki upływu czasu.

W czym tkwi sekret rosnącej popularności zabiegów estetycznych wśród mężczyzn? Czy panowie muszą godzić się ze scenariuszem procesu starzenia? Zabiegi dermatologii estetycznej oznaczają nie tylko poprawę jakości skóry, która w przypadku mężczyzn jest nawet o $\frac{1}{4}$ grubsza niż u kobiet, lecz także zwiększenie poczucia własnej wartości. W Polsce brakuje oficjalnych statystyk dotyczących liczby zabiegów wykonywanych u mężczyzn, jednak z moich osobistych obserwacji wynika, że około 10 procent klientów w naszym gabinecie stanowią panowie; dla porównania – dziesięć lat temu mężczyzna jedynie towarzyszył naszej pacjentce.

Pewne zażenowanie i skrupowanie, a często nawet zawstyżenie powodują, że przekroczenie progu gabinetu lekarskiego dla wielu mężczyzn nie jest prostym zadaniem. Męczyzna to pacjent wymagający i bardzo konkretny, z jasno zdefiniowanym problemem, najczęściej wyraźnie zobrazowanym, a oczekiwania panów są bardzo wysokie.

Dlatego tak ważną rolę odgrywa rzetelność lekarza, wytworzenie poczucia bezpieczeństwa u pacjenta, prosty i profesjonalny sposób przeprowadzenia wywiadu, który pomoże w doborze zabiegu.

Ostatnio od mojego stałego pacjenta usłyszałam: „Proszę się mną nie przejmować, w końcu medycyna estetyczna to tylko dobre rzemiosło, a od lekarza wymagam, aby był po prostu dobrym fachowcem”. W zdaniu tym ukryta jest głęboka prawda, o której zarówno lekarze, jak i pacjenci powinni zawsze pamiętać – medycyna estetyczna jest rzemiosłem, jednak każdy dobry rzemieślnik musi „zaprogramować” swoje ręce, a one kierowane są wiedzą i doświadczeniem. Wówczas efekt przemyślanego zabiegu, wykonanego z umiarem, spełni oczekiwania nawet najbardziej wymagającego klienta. Natomiast spłykanie znaczenia zabiegów estetycznych i sprowadzanie ich do funkcji „przerywnika” w pracowitym dniu zabieganego mężczyzny często



lek. med. Aneta
Murawiejska-Ptak
dermatolog, wenerolog,
specjalista medycyny
estetycznej
Instytut Medycyny Anti-Aging
w Bielsku-Białej



odbiera temu ostatniemu szansę na poprawę jakości życia.

Chciałabym tu pokrótce przybliżyć trzy najczęstsze problemy estetyczne, z którymi zgłaszają się do gabinetów medycyny estetycznej mężczyźni.

1. Zmarszczki poprzeczne czoła oraz tzw. zmarszczka łwia

Najskuteczniejszą metodą jest tu zastosowanie toksyny botulinowej (początkowo nazywanej botoksem). Toksyna botulinowa powoduje relaksację mięśnia i jego rozluźnienie. To również zabieg profilaktyczny dla mężczyzn o bardzo silnej mięśniowce i żywej mimice. Ma na celu zapobieganie dalszemu pogłębianiu się zmarszczek i ich wygładzenie, gdyż dzięki relaksacji mięśni skó-

ra odpoczywa. Poprzez zastosowanie takich preparatów, jak Botox czy Boccuture możemy uzyskać znaczne spłycenie zmarszczek czoła i sprawić, że twarz uzyska bardziej pogodny i odprężony wyraz.

Panowie coraz częściej decydują się na zabiegi z użyciem toksyny botulinowej, kierując się nie tylko wysoką skutecznością zabiegu, lecz także jego wysokim, medycznie potwierdzonym bezpieczeństwem [pod warunkiem zachowania właściwych standardów i wykonania zabiegu wyłącznie przez lekarza – przyp. red.].

2. Zapadnięte policzki

Ubytek tkankowy w okolicy podjarzmowej to częsty problem u mężczyzn po 40. roku życia. To nie tylko kwestia wieku biologicznego, lecz także

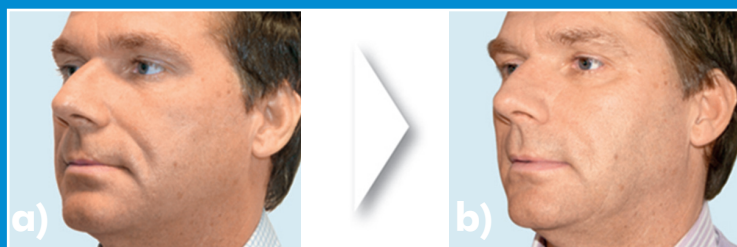
wzmoczonego wysiłku fizycznego i często uprawiania ćwiczeń siłowych. Najlepszym rozwiązaniem w takim przypadku jest zastosowanie hydroksyapatytu wapnia (preparat Radiesse), który uzupełniając utraconą objętość skóry, dodatkowo stymuluje naturalną produkcję kolagenu. Natychmiast nadaje skórze widoczną objętość i redukuje oznaki jej starzenia się. Preparat jest zbudowany z mikrocząsteczek wapnia i matrycy żelowej. Jego działanie jest wyjątkowe, ponieważ tworząc „rusztowanie” pod skórą, przez kilka miesięcy pobudza tworzenie nowego kolagenu. Efekt pozabiegowy jest bardzo naturalny, a przy tym długotrwały. W podobny sposób możemy również modelować owal twarzy, kształt nosa bądź przywrócić objętość skroniom.

3. Bruzdy nosowo-wargowe

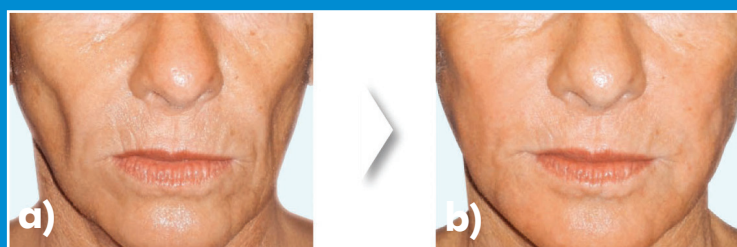
Złotym standardem w wypełnianiu tych bruzd jest kwas hialuronowy. Dzięki silnym zdolnościom wiązania wody nie tylko wypełnia zmarszczki, lecz także długotrwale nawilża skórę, poprawiając jej elastyczność i jędrność. Efekt pozabiegowy jest widoczny natychmiast, a czas jego utrzymywania się wynosi od 6 do 18 miesięcy i zależy od rodzaju i stanu skóry oraz wieku pacjenta. Niebagatelny wpływ na efekt pozabiegowy wywiera tryb życia, głównie wystrzeganie się palenia tytoniu i picia alkoholu.

Na polskim rynku dostępne są najnowocześniejsze preparaty kwasu hialuronowego, m.in. Princess Volume, Juvéderm czy też, nowość na rynku, Belotero. Bardzo ważne jest, aby pacjent zawsze otrzymywał dokładną informację dotyczącą zastosowanego produktu oraz uzasadnienie jego użycia.

Zatem, Drodzy Panowie, otwórzcie się na to, co nowe i dobre – i pozwólcie lekarzom zrobić to, do czego zostali powołani: pomóc Wam. ■



Bruzdy nosowo-wargowe przed kuracją (a) i po korekcji (b)



Zapadnięte policzki przed kuracją (a) i po zabiegu (b)



Bruzdy nosowo-wargowe przed kuracją (a) i po korekcji (b)